

Uwagi o modelu epiki i transmisji epiki w *Kronice* Anonima tzw. Galla¹

Dzieło Galla nie zawiera w sobie prób przekształcania (wedle norm wzorcowej dla Galla literatury) pierwotnie oralnego, wernakularnego stylu opowiadania (mniejszych lub większych partii oralnej epiki), nie jest ono przetworzeniem ustnych narracji powstałych w ówczesnej polszczyźnie². Charakteryzuje je niewielka w istocie obecność ustnych narracji epickich, które miałyby uzupełniać podawane za (nader szczupłymi) źródłami piśmiennymi informacje, względnie oferować warianty wydarzeń uchwyconych już w perspektywie skrypturalnej.

Elity arystokratyczne XII stulecia dysponowały wyobrażeniami chrześcijańskiego rozumienia historii. Narracje epickie dotyczące *heroic age* ujmowane były w kategoriach rzeczywistych wydarzeń historycznych i osadzone w „przedczynie” sprzed integracji ludów (*gentes*) w cesarstwie i jego uniwersalnej kulturze³. Obraz Galla nie nawiązuje do tego mechanizmu.

Dzieło Galla powstawało jako tekst⁴, przeznaczone dla odtworzenia oralnego (jako pewnej kulturowej fikcji, niemniej jednak potrzebnej), stąd nasycone jest fikcyjnymi (i epickimi) sygnałami oralności. (Zwłaszcza romanse należące do epiki arturiańskiej cechowało silne nasycenie uwagami dotyczącymi

¹ Odwołuję się do wydań: Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, wstęp i oprac. M. Plezia, Wrocław 1989; *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd., wstęp, koment. K. Maleczyński. Kraków 1952. Zwraca uwagę szczupłość prac i rozważań poświęconych problematyce narracji i narratora w *Gestach* zob. np. E. Skibiński, *Przemiany władzy. Narracyjna koncepcja Anonima tzw. Galla i jej podstawy*, Poznań 2009, s. 237 n.; por. rozważania: S. Glauch, *An der Schwelle zur Literatur. Elemente einer Poetik des höfischen Erzählens*, Heidelberg 2009, zwł. cz. 1 i 2, s. 27–197.

² M. Plezia pisał, że Gall, odwołując się (przy pomocy *dicunt, ferunt, aserunt*) do jakichś opowieści wernakularnych, w istocie nie nawiązuje do żadnej konkretnej informacji, lecz (przy pomocy tych zwrotów) „okrasza własne zmyślenie”; M. Plezia, *Wstęp*, w: Anonim tzw. Gall, *Kronika Galla*, s. 82. Konsekwencje tego poglądu nie były w literaturze przedmiotu szerzej rozważane.

³ V. Millet, *Germanische Heldendichtung im Mittelalter. Eine Einführung*, Berlin 2008, s. 176.

⁴ Por. np. fragment Skrótu III: „Opisawszy Bolesława zwycięstwa wspaniałe, / Wspomnijmy też i z cesarzem układy trwałe, / Jak zawarli pokój, przyjaźń i braterstwo trwałe”, Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, s. 127 (podkr. W.W.).

recytacji, wskazówkami odbioru oraz mediacji pomiędzy sytuacją fikcyjną a rzeczywistością wykonawczą⁵). Gall bazował na pozalokalnych tradycjach piśmiennych, lokalne tradycje ustne pełniły u niego marginalne funkcje i miały niewielkie znaczenie. Wystarczającym kryterium prawdziwości danej narracji jest jej trwałe odtwarzanie, przejście w zasobach pamięci wspólnoty – co zapobiega niebezpieczeństwu popadnięcia w zapomnienie. Jest to najistotniejszy kontekst dla zabiegów selekcji faktów przez Galla. Dla Galla nie ma miejscowego kontekstu piśmiennego – nie mamy do czynienia z sytuacją pokrewną przekazom tradycji odnoszących się do Hunów, mediatyzowanych intertekstualnie, przykładowo pomiędzy *Völsungasaga*, Jordanesem (*Getica*) a Saksonem Gramatykiem (*Gesta Danorum*)⁶.

Powstaje pytanie o zakorzenienie Galla w literackich formach i motywach europejskiej epiki bohaterskiej: na ile osoby, schematy narracyjne były, czy mogły być „analogiczne”, przefiltrowane dodatkowo przez łańcuch „informato-
rów” – ówczesnej polszczyzny Gall zapewne nie znał⁷. Podstawowy problem

⁵ Zob. np. M. Däumer, *Stimme im Raum und Bühne im Kopf. Über das performative Potenzial der höfischen Artusromane*, Bielefeld 2013.

⁶ R. Badenhausen, *Sage und Wirklichkeit. Über Dietrich von Bern und die Nibelungen, Ritter Samson, König Artus mit einer Übersetzung der „Samsons saga fagra“*, Münster 2007, s. 185–190.

⁷ Np. przywołanie słów *ceber* oraz *gniazdo* (*nidus*) (I 2) mieści się w ramach retorycznej funkcji barbaryzmów w obrębie *elocutio*; zob. P. Zumthor, *Retoryka średniowieczna*, tłum. J. Arnold, „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 1, s. 230; por. też M. Plezia, *Wstęp*, w: Anonim tzw. Gall, *Kronika Galla*, s. 100, 133 (wbrew M. Plezi „przekłady łacińskie polskich nazw miejscowych” nie muszą świadczyć o „znajomości języka słowiańskiego” – sens tych słów podsunąć mógł któryś z jego informatorów). Sceptycznie o tych etymologiach Gallowych zob. A. Brückner, *Pierwsza powieść historyczna*, „Przegląd Humanistyczny” 3, 1924, s. 126, przyp. 2. Etymologizowanie (kluczowy aspekt ówczesnej hermeneutyki) obecne jest np. u Thietmara; zob. też P. Wiszewski, *Domus Bolesłai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008, s. 567; szerzej L. Moszyński, *Thietmars slavische Etymologien*, w: *Analecta Indoeuropaea Cracoviensia Ioannis Safarewicz memoriae dicata*, red. W. Smoczyński, Kraków 1995; S. Rosik, *Gdy góra Słęża przerosła Alpy... Uwagi w sprawie recepcji kultury słowiańskiej w kręgu łacińskim (na przykładzie funkcjonowania etymologii w tekstach do XII w.)*, w: *Źródła kultury umysłowej w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Górnego Śląska*, red. A. Barciak, Katowice 2005, s. 103 n. Etymologizowanie i użycie barbaryzmów nie są dostatecznymi argumentami pozwalającymi uznać znajomość danego języka. Por. zachwyty nad znajomością (za sprawą Opatrzności) ówczesnej polszczyzny u Ottona z Bambergu („języka tak gruntownie się nauczył, że gdyby go kto słyszał mówiącego językiem barbarzyńskim, nie przypuszczałby, że ma do czynienia z Niemcem”, *Otona biskupa bamberskiego żywot z Prüfening*, wyd. J. Wikarjak, MPH s.n., VII, cz. 1, Warszawa 1966, s. 6–7; tłum.: *Żywot z Prüfening Ottona biskupa bamberskiego*, tłum. J. Wikarjak, w: *Pomorze zachodnie w żywotach Ottona*, tłum., wstęp i oprac. J. Wikarjak, przedm. G. Labuda, Warszawa 1979, s. 51). Także i tu mówi się ogólnie o języku słowiańskim (barbarzyńskim), który wiążemy dziś z polszczyzną (skoro Otton „derelicta patria Poloniorum fines expeteret”). Podobnie Gall (zauważył to już T. Tyc, *Z dziejów kultury w Polsce średniowiecznej: I. Stanisław Ciołek (1382–1437) a zabytki literackie w formularzach polskich; II. Uwagi nad Gallem-Anonimem*,

dotyczy zatem możliwości dostosowania, odniesienia dostępnych mu narracji do znanych schematów epickich – średniołacińskich czy romańskich.

Transfer materii epickich, jak podkreśla Jürgen Wolf, był silnie uzależniony od osobistych preferencji i wyborów zleceniodawcy czy mecenasa (bądź szerszej kręgu kulturowego „decydującego” się na dany przekład: w przypadku Galla z lokalnych tradycji wernakularnych na łacinę)⁸. Materiał epicki nie przechodził z jednego kręgu językowego czy kulturowego w inny sam przez się. Transfer ten należy wiązać z ogólną i dobrze znaną tendencją u progu XII w. – zintensyfikowanego przenoszenia w świat pisma lokalnych tradycji dynastycznych⁹. Z drugiej strony transfer epiki arturiańskiej czy romansu antykizującego (postrzeganego w kategoriach *historia*) nie napotykał zasadniczych przeszkód przy przejściu z romańskiego na germański obszar językowy¹⁰. *Roman de Brut* dostarczał historycznych podstaw dla romansu arturiańskiego¹¹. Analogii nie mamy.

Problematiczne były natomiast tradycje „lokalne”, a wśród nich pracował Anonim. W pewnym sensie tłumaczy to potrzebę nadawania „arturiańskich” rysów Bolesławowi Chrobremu. Jest to swego rodzaju uniwersalizacja lokalnych treści „epickich” na podstawie kanonicznej materii¹². Poprzez dostęp do tych

Poznań 1924, s. 95) nie wyodrębnia języka polskiego: „Polacy zawsze są »Poloni« (nie ma Lechitów) lub »Slavi«, a mowa ich »słowiańska«”, Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, s. 95.

⁸ Np. brak u Galla jakichkolwiek wzmianek na temat „krzywoustości” bohatera (wymiar moralny tego przydomka dotyczy raczej tradycji późniejszej, już XIII-wiecznej); zob. S. Rosik, *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013, s. 296, z odwołaniem do: J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wczesniejszym średniowieczu*, Warszawa 1980, s. 163.

⁹ Zob. np. B. Stock, *The Implications of Literacy. Written Language and Models of Interpretation in the Eleventh and Twelfth Century*, Princeton 1983; P. Wiszewski, *Domus Boleszlai*, s. 552, 629.

¹⁰ J. Wolf, *Traditionslinien und Traditionsbrüche. Kulturelle Grenzen bei der Chanson de geste-Adaptation, Chanson de geste im europäischen Kontext*, red. H.-J. Ziegeler, Göttingen 2008, s. 71–71; także tenże, *Buch und Text. Literatur-und kunsthistorische Untersuchungen zur volksprachlichen Schriftlichkeit im 12. und 13. Jahrhundert*, Tübingen 2008, s. 212 n.

¹¹ F.P. Knapp, *Grundlagen der europäischen Literatur des Mittelalters*, Graz 2011, s. 201.

¹² O tworzeniu legendy Bolesławowej na wzór karoliński (o związkach Chrobrego z ideą karolińską zob. S. Kętrzyński, *Karol Wielki i Bolesław Chrobry*, „Kwartalnik Historyczny” 1946, s. 19–25) i arturiański zob. R. Gansiniec, *Liryka Galla Anonima*, „Pamiętnik Literacki” 1958, z. 4, s. 380–381; M. Dygo, *Uczty Bolesława Chrobrego*, „Kwartalnik Historyczny” 2005, z. 3, s. 44–53; J. Banaszekiewicz, *Gall jako historyk poważny, czyli dlaczego dzieje i Bolesława Chrobrego, i Bolesława Krzywoustego są prawdziwe i niegroteskowe*, „Przegląd Historyczny” 2008, z. 3, s. 399–410. R. Gansiniec wskazał ponadto na podobieństwo w sposobie ukazywania śmierci Artura i Bolesława. M. Dygo dopatrywał się z kolei pewnego chrystomimetyzmu (Chrobry jako *imago Christi*), zwłaszcza w kontekście Bolesławowych uczty czy obdarowania Ottona III złotymi naczyniami; zob. M. Dygo, *Uczty Bolesława Chrobrego*, s. 44–53. Podobne rozważania w: D. Bagi, *Królowie węgierscy w Kronice Galla Anonima*, Kraków 2008, s. 141 n. – Gall umieszcza Bolesława I w kontekście św. Stefana. Gall, pracując w kulturowej

piśmiennych tradycji w osobie bohatera Gall był w stanie przywołać z pamięci odbiorcy te różnorakie tradycje, upostaciowione przez wspomnianych bohaterów, pochodzące ze „światowego” rezerwuaru pamięci pisma. Co więcej, dominują one nad hipotetycznymi, krążącymi „z ust do ust wspominkami [...] o królu Chrobrym i jego panowaniu”¹³. Jest to też świadectwo, że brakowało Gallowi wspomnień dotyczących *heroic age* (Munro Chadwick), pamiętając, że Gall zajmuje się czynami i wydarzeniami z teraźniejszości czy najświeższej przeszłości. Tak (s)preparowany przez Galla tekst nie niesie zainteresowania Chrobrym jako „osobą”, lecz jako parenetycznym wzorcem czy – przez pryzmat podejmowanych przezeń działań – poprzez odniesienia do wspomnianych wzorców.

W epice zastosowane modele nie ograniczają się wyłącznie do uzasadnienia procesów związanych z władzą czy rywalizacją o nią, istotne staje się przypisanie księciu czy królowi – stającemu się centralnym obiektem zainteresowania narratora – swego rodzaju reinkarnacji idealnego, w pewnym sensie pozaczasowego władcy.

Gall nigdzie nie odwołuje się do jakiejś stabilnej bazy źródeł narracyjnych, ustnych, jak przykładowo u Geoffreya z Monmouth (odwołującego się przy tym do Curtiusowskiego toposu „cała ziemia śpiewa jego chwałę”), który mówi o „gesta [...] quasi inscripta”:

Cum multa mecum et de multis saepius animo revolvens, in historiam regum Britanniae inciderem: in mirum contuli, quod infra mentionem quam de eis Gildas et Beda luculento tractatu fecerant, nihil de regibus qui ante incarnationem Christi Britanniam inhabitaverant: nihil etiam de Arturo, caeterisque compluribus qui post incarnationem successerunt, reperissem: cum et gesta eorum digna aeternitatis laude constarent, et a multis populis quasi inscripta jucunde et memoriter praedicentur¹⁴.

[Kiedy często rozważałem wiele różnych rzeczy, to wtedy przyszła mi myśl o historii królów Brytanii, zdumiewające było to, że poza wzmiankami o nich zawartymi we wspomniałych księgach Gildasa i Bedy niczego nie mogłem się dowiedzieć o królach, którzy tu żyli przed narodzeniem Jezusa, tak o Arturze oraz innych, licznych władcach, którzy po Chrystusie tu panowali. Czyny tych były tego rodzaju, że zasłużyli, by być chwaleni na wieki. Czyny tych są w ustnym przekazie radośnie i z pamięci przekazywane przez liczne ludy, tak jakby zostały zapisane – tłum. W.W.].

pastce, operuje znanymi sobie schematami. Dostrzegał to choćby A. Brückner; tenże, *Pierwsza powieść historyczna*, s. 126.

¹³ Tak np. T. Witzak, *Literatura średniowiecza*, Warszawa 1990, s. 16.

¹⁴ Gottfried von Monmouth, *Historia regum Britanniae*, wyd. A. Schulz, Halle 1854, s. 3 (L. 1, c. 1).

Ilość i znaczenie naśladowanych cech epiki ustnej jest wręcz znakiem niemożności dopasowania udostępnionych Gallowi narracji do epiki Zachodu. Uczony łaciński model przez niego tworzony staje się podstawą i wzorcem „upięsmienienia” czy zapisu i dalszego przekazywania materii historycznych. Autor korzysta ze sztafażu oralności, aby nadać epicki wymiar dziełu gwoli jego wiarygodności, a zarazem odcina się, a tym samym i nas, od wernakularnych narracji ustnych, o których zresztą nic dziś (także dzięki Gallowi i jego mechanizmom tworzenia tekstu) właściwie nie wiemy.

Problem ten rozpoznawał już Teodor Tyc – przed połową XII w. powstało rymowane tłumaczenie kroniki Geoffreya z Monmouth, przeznaczone dla niezających łaciny kręgów dworskich (rycerskich), ten sam mechanizm dotyczy tzw. *Kaiserchronik* z 1150 r. (powstałej na podstawie źródeł średniołacińskich). Tłumaczenia odpowiadają realnemu zapotrzebowaniu na tego rodzaju teksty. Kontekstem jest także romańska epika, rozkwitająca od połowy XII w. Gall, tworząc *Gesta* i „wzywając” do ich recytacji, tworzy analogony mechanizmów znanych w kulturze Zachodu¹⁵. „Wynajduje” on elitom Bolesława III kulturę, którą powinni byli dysponować.

Świadectwa ukazujące takie zainteresowania (i takie mechanizmy reprodukcji tekstu) mamy dopiero z XV w. Wierszy o zwycięstwie grunwaldzkim, o *magna strages*¹⁶ (czy o „wielgiem pobiciu”) miało zachować się w czasach Heinricha Zeissberga ok. 50 w różnych rękopisach, nie wszystkie były podówczas wydane¹⁷. Jeden z ważniejszych to siedmiowiersz *Illustriis princeps*

¹⁵ T. Tyc, *Z dziejów kultury w Polsce średniowiecznej*, s. 137.

¹⁶ *De magna strage*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, IV, Lwów 1884, s. 44–48; zob. M. Błaziak, „*De magna strage*” kazaniem bernardyńskim czy uniwersyteckim, „*Studia Źródłoznawcze*” 36, 1997, s. 65–72; M. Janicki, *Grunwald w tradycji polskiej od XV do XVIII wieku*, w: *Na znak świętego zwycięstwa. W sześćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem*, t. 1: *Studia*, red. D. Nowacki, Kraków 2010, s. 116–117; wcześniej tenże, *Zaginione inskrypcje poetyckie katedry wawelskiej (do końca XVI wieku)*, cz. 1: *Epitafia biskupie i królewskie*, „*Studia Waweliana*” 11/12, 2002–2003, tu s. 59.

¹⁷ H. Zeissberg, *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, t. 1, Warszawa 1877, s. 243, przyp. 3. Liczbę tę redukuje się obecnie do ledwie kilkunastu; T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1995, s. 675; zob. też C. Ochałówna, *Bitwa grunwaldzka w poezji polsko-łacińskiej XV wieku*, „*Małopolskie Studia Historyczne*” 1960, z. 1–2, s. 81–106; J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Średniowiecze*, Warszawa 1963; L. Szczerbicka-Słęk, *Grunwald w dawnej pieśni polskiej*, „*Prace Literackie*” 1967 (zob. też też *W kręgu Klio i Kaliopie. Staropolska epika historyczna*, Wrocław 1973); A. Nadolski, *Grunwald 1410*, Warszawa 1996; zob. ostatnio: *Conflictus magnus apud Grunwald 1410. Między historią a tradycją*, red. K. Ozóg, J. Trupinda, Malbork 2013 (tu zwł. dział 3 „Pogrunwaldzkie tradycje”) oraz *Na znak świętego zwycięstwa* (tu zwł. M. Janicki, *Grunwald w tradycji polskiej*, s. 89–154, zwł. s. 111–114, 141–149). Np. w kompilacji annalistycznej z Pilzna znajduje się krótki chronostych o bitwie grunwaldzkiej; *Spominki pilznenskie 1486–1548*, wyd. A. Bielowski, MPH, III, Lwów 1878, s. 248; M. Błaziak, *Miscellanea grunwaldzkie*, w: *Uniwersalizm*

Wladislaus rex Polonorum, pisany głównie leoninami, obecny w *Dopełnieniu szamotulskim* (względnie w *Dopełnieniu szamotulskim Rocznika małopolskiego czy Kronice trzemeszneńskiej o czasach Jagielly*¹⁸), po którego przytoczeniu pisarz powiadał: „Item subsequencia metra idiomatis Polonici possunt similiter recitari etc.” Nie przytacza on jednak wiersza polskiego¹⁹. Mamy tu jedyny w zasadzie klarowny przykład mediatyzacji tekstu polskiego, wernakularnego, wykonywanego na podstawie tekstu średniołacińskiego.

Chryścianizacja i walka z poganami to *tout court* tematy epiki zachodniej²⁰ – nie są to jedyne tematy u Galla, ale to właśnie one spajają jego dzieło z ideologiczną i literacką wizją wydarzeń epickich. Gall nie próbuje przedstawiać walk z Czechami czy Rusinami (tym bardziej cesarstwem) jako krucjaty, mają one inny wymiar – są obroną królestwa²¹. Osoba Bolesława Chrobrego (jego „mitycznych” złotych czasów czy złotego okresu – choć nie złotego wieku²²) to zapewne jakiś analogon tak drogich epice Zachodu

i regionalizm w kronikarstwie Europy Środkowo-Wschodniej. Średniowiecze – początek czasów nowożytnych, red. U. Borkowska, Lublin 1996, s. 228.

¹⁸ Zob. M. Janicki, *Grunwald w tradycji polskiej*, s. 111 (tamże literatura przedmiotu).

¹⁹ Zob. H. Zeissberg, *Dziejopisarstwo*, t. 1, s. 244; tekst w: MPH, II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 868 (Bielowski komentował: „Polskie wiersze opuścił niestety pisarz. Robiono tak zwykle w wieku XV”). Tekst niewydany (opuszczony) w MPH podaje (w transkrypcji) m.in. M. Janicki, *Grunwald w tradycji polskiej*, s. 112.

²⁰ Zob. np. J. Wolf, *Traditionslinien und Traditionsbrüche*, s. 68. O duchu krucjatowym Galla zob. A.F. Grabski, *Polska wobec idei wypraw krzyżowych na przełomie XI i XII wieku*. „Duch krzyżowy” Galla, „Zapiski Historyczne” 1961, z. 4, s. 10–27. Dzieło Galla zestawia się z tego rodzaju tekstami; zob. np. M. Plezia, *Wstęp*, w: Anonim tzw. Gall, *Kronika Galla*, s. 53 n.; D. Bagi, *Królowie węgierscy*, s. 44 n., 189 n. O zrównaniu krucjaty z praktyką pokuty (i odpustu) (jak w kazaniach Bernarda z Clairvaux) zob. np. N. Jaspert, *Die Kreuzzüge*, Darmstadt 2008, zwł. s. 29–32.

²¹ Zob. np. C. Deptuła, *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000, s. 152.

²² Por. „Bolezlao igitur rege de mundana conversacione decedente, etas aurea in plumbeam est conversa” (I 16). Gall co najwyżej częściowo nawiązuje (jeśli w ogóle nawiązuje) tu do topiki złotego wieku, charakteryzowanej przez pokój; zob. H. Levin, *Mit złotego wieku – prehistoria*, tłum. M. Adamczyk, „Pamiętnik Literacki” 1982, z. 3/4, s. 328 n.; zob. też R. Evans, *Utopia antiqua. Readings of the Golden Age and Decline at Rome*, London 2008. Traktowanie czasów Bolesława Chrobrego w kategoriach topicznego odwzorowania złotego wieku jest częste w literaturze przedmiotu; np. C. Deptuła, *Galla Anonima mit*, s. 335–336, 341 n.; J. Strzelczyk, *Bolesław Chrobry*, Poznań 1999, s. 52. Historia ma powrócić do punktu wyjścia za sprawą Bolesława III, jak w słowach Galla dotyczących pasowania tegoż, stanowiących komentarz do wypowiedzi „kogoś”: „My jednak wierzymy, że słowo to nie padło na darmo, lecz duchem proroczym było natchnione, bo już czyny jego chłopięce dowodzą, że kiedyś przywróci on Polskę do pierwotnego stanu”, Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, s. 87–88; zob. też P. Wiszewski, *Domus Boleslai*, s. 293–294. Nie ma tu miejsca na omówienie tych kwestii szerzej, wskażmy jedynie na stosunek Długosza do okresu w historii Lechitów, który można określić mianem złotego wieku. W tym czasie mieszkańcy Polonii byli najszczęśliwsi,

poszukiwań nakierowanych na umieszczanie bohaterów w kręgu Karola Wielkiego²³ – powstające na dworze Henryka Lwa tłumaczenie *Chanson de Rolande* zawiera taką ideę wyrażoną *expressis verbis*, podobnie jak wiersz dedykacyjny *Ewangeliarza* tegoż Henryka Lwa²⁴. W pewnym sensie jest więc to gra „podprogowa” z tradycją *chanson de geste*, umieszczająca swych bohaterów i akcje w kręgu Karola Wielkiego czy Ludwika Pobożnego. Gra także dlatego ważna, że dostarcza odbiorcy sygnału „faktyczności” czy „prawdziwości”, nawet jeśli wydarzenia „opierają” się na tradycji wyłącznie literackiej. Lokalne wzorce nie wchodzą w ogóle w grę – skażone pogaństwem, nadto zupełnie nieczytelne w świecie pisma łacińskiego, nie mogą odpowiadać za chwalebny reputację.

Epika Galla nie ogniskuje się jednak wokół świętej wojny z Pomorzanami²⁵ (co samo w sobie jest źródłem epickiej wzniosłości, przenikniętej ideałami religijnymi), skupia się wokół osoby księcia, ukazując jego stawanie się jako rycerza i władcy. Rysuje się tu paralela. W epice wernakularnej podobny zwrot uczynił w drugiej połowie XII w. Chrétien de Troyes w swoim przetworzeniu materii bretońskich. Chrétien nie podejmuje już tematu wojny z Saracenami (tak jak czyniła to *chanson de geste*, szczególnie w swej najwybitniejszej postaci – *Chanson de Roland*) jako wielkiego doświadczenia kolektywnego – tematem jest indywidualum, pojedynczy *chevalier* z jego „biografią”. Mechanizm ten uruchamia adaptację narracji, dotyczącej postaci, poprzez odniesienie jej do kręgu tekstów hagiograficznych²⁶. Gall w swoim tekście średniołacińskim

nie posiadali pieniędzy, stosowali handel wymienny, prawie nie znali wojny, a od wrogów dzieliło ich morze i ogromne przestrzenie pól i lasów.

²³ Zob. podstawowe studium: *Karl der Große in den europäischen Literaturen des Mittelalters. Konstruktion eines Mythos*, red. B. Bastert, Tübingen 2004; wcześniej: K.-E. Geith, *Carolus Magnus. Studien zur Darstellung Karls des Großen in der deutschen Literatur des 12. und 13. Jahrhunderts*, Bern–München 1977; zob. też B. Bastert, *Helden als Heilige. Chanson de geste-Rezeption im deutschsprachigen Raum*, Tübingen 2010, tu np. s. 336 n.

²⁴ J. Wolf, *Traditionslinien und Traditionsbrüche*, s. 69–70; szerzej zob. tenże, *Buch und Text*, s. 212–219; zob. też B. Bastert, *Helden als Heilige*, s. 78–85. O tego typu paralelach zob. np. J. Banaszekiewicz, *Gall jako historyk poważny*, s. 399–410.

²⁵ Przekazy o podboju Pomorza są związane z ośrodkami kulturowymi pamięć Ottona z Bambergu; zob. S. Rosik, *Conversio gentis Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*, Wrocław 2010.

²⁶ A. Wolf, *Zur Frage nach dem mittelalterlich-volkssprachlichen Epos: chanson de geste und „Nibelungelied”*, w: *Das Potenzial des Epos. Die altfranzösische Chanson de geste im europäischen Kontext*, red. S. Friede, D. Kullmann, Heidelberg 2012, s. 76–77; szerzej tenże, *Heldensage und Epos. Zur Konstituierung einer mittelalterlichen volkssprachlichen Gattung im Spannungsfeld von Mündlichkeit und Schriftlichkeit*, Tübingen 1995; zob. też tenże, *Die Die Wahrheit der Schrift in „Rolandslied” und „Willehalm”. Schriftzentrierte Überlegungen zur deutschen Chanson de geste-Rezeption*, w: *Das Potenzial des Epos*, np. s. 188 (hagiografizacja jako *modus* transferu bohaterów epickich romańskich i dostosowanie przekładu na język

może wręcz zapowiadać wskazaną tendencję do hagiografizowania bohaterów epickich w tekstach wernakularnych²⁷.

Gall przekazuje swym odbiorcom (w tym także nam dzisiaj) obraz wspaniałego środowiska skupionego wokół (zgodnie z najlepszymi tradycjami epickimi) protagonisty – Bolesława. Naśladowana oralność natomiast wzmacnia intencję polityczną – możliwość identyfikacji „słuchacza”, podjęcia roli uczestnika tej samej rzeczywistej przestrzeni państwa Bolesława i historii protagonisty, tak jak przedstawia ją Gall²⁸. Dzieje się tak już w obliczu samego procesu stawania się bohaterem przez Bolesława (dzieciństwo wspaniale zapowiada wielką przyszłość), okazanym w zabiciu niedźwiedzia²⁹: „Czyn ten w wielki podziw wprawił obecnych tam, a tym, którzy nie widzieli, należało o tym opowiedzieć ze względu na tak niezwykłą odwagę chłopca” (II 12). Rozszerzenie chwalebnych poczynań znakomitego bohatera o wielkie czyny z młodości (tworzone z wielką swobodą pióra) to mechanizm doskonale znany z francuskiej epiki bohaterskiej³⁰.

Los protagonisty wpisany jest w wielkie wydarzenia dotyczące całej wspólnoty: podboju i chrystianizacji Pomorza, jest to precyzyjnie określony i wyznaczony obszar, w którym „przebywa” „słuchacz” epiki Gallowej. Ostatecznie wynik tej pracy był pomyślny i świadczył o wielkości Anonima. Z ducha *chanson de geste* wzięte jest także (zwłaszcza w księdze III) odniesienie do wydarzeń, które powinny być postrzegane jako rzeczywiste, prawdziwe, co więcej – nieoddalone w czasie³¹.

niemiecki). Zmienia się podczas adaptacji miejsce – nie jest to już Troja, Kartagina, Lacjum, Paryż, Akwizgran, Aix, Laon, Narbone czy Orange. Miejscem staje się *forêt aventureuse* (przy bardzo skąpym, „punktowym” podawaniu miejsc akcji, jak Nantes w *Erecu*; tamże, s. 82). Może z tego też względu kraj, któremu przyszło władać Bolesławowi, był „Kraj to wprawdzie bardzo lesisty” („Que regio quamvis multum sit nemorosa [...]”; tamże, s. 8)?

²⁷ Model ten ma swego rodzaju kontynuację (choć mógł być on „wynaleziony” niezależnie) już na obszarze kultury wczesnonowożytnej (przynajmniej polskiej); zob. E. Lasocińska, *Uczony i święty. Chrystianizacja wizerunków mędrców dawnych w „Żywotach filozofów” Marcina Bielskiego*, „Tematy i Konteksty” 2014, z. 4, s. 1–12. O „hagiografizacji” Bolesława zob. dyskusję w: *Nobis operique favete. Studia nad Gallem Anonimem*, red. A. Dąbrówka, E. Skibiński, W. Wojtowicz, Warszawa 2017, s. 396 n.

²⁸ „Dekonstrukcja” rzeczywistości Galla zob. np. E. Kowalczyk, *Krzywousty – skaza fizyczna czy moralna?*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, z. 1; Z. Dalewski, *Rytuał i polityka. Opowieść Galla Anonima o konflikcie Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem*, Warszawa 2005.

²⁹ Zob. też J. Banaszekiewicz, *Młodzieńcze gesta Bolesława Krzywoustego czyli jak zostaje się prawdziwym rycerzem i władcą*, w: *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 17–21; P. Żmudzki, *Władca i wojownicy. Narracje o wodzach, drużynie i wojnach w najdawniejszej historiografii Polski Rusi*, Wrocław 2009, s. 98.

³⁰ Zob. np. V. Millet, *Germanische Heldendichtung im Mittelalter*, s. 340.

³¹ A. Wolf, *Zur Frage*, s. 82.

Pisząc *Gesta*, Gall naśladował ze swej perspektywy tak charakterystyczne dla epiki zjawiska oralności, imitował w łacinie techniki narracji *chanson de geste*³². Użycie form pronominalnych (ja, my), „techniczne” wypowiedzi dotyczące samej narracji, także w stosunku do źródeł, zwroty dotyczące własności własnej poezji, jej prawdy i jakości, a także nawiązania do innej twórczości, wreszcie zwroty do publiczności, wypowiedzi o niej – to wszystko Gall zawdzięcza epice romańskiej. Takie samoreferencyjne zwroty charakteryzują już najwcześniejsze teksty romańskie, *Chanson de Saint Alexis* czy *Chanson de Roland*³³.

W *Gestach* obecna jest niemalże paradygmatyczna tendencja – wszystko to, co wymyka się zasobowi pamięci autora tekstu (i jego informatorów), jest „wypełniane” z pomocą technik epickich (a zatem tradycji piśmiennej, a przynajmniej znanej już jako pismo). Dla Galla tradycje wernakularne (zapewne nie epiki – nic o niej nie pisze) to w istocie pusta przestrzeń. W szerszej perspektywie można powiedzieć, że Gall literaryzuje tradycje ustne – w wielu miejscach dba o naśladowanie oralności, jakby treści epickie i „upiśmienniona” oralność mocno się ze sobą łączyły. Łacińskie modele są podstawą i wzorcem dla piśmienności i przekazu piśmiennego³⁴.

³² W tym sensie mechanizm jest podobny do pochodzącego z X w. *Walthariusa* – germańska epika zostaje spisana, ale w języku łacińskim; np. F.P. Knapp, *Grundlagen*, s. 168.

³³ Zob. U. Mölk, *Remarques philologiques sur les gestes autoréférentiels du narrateur dans les premières chansons de geste*, w: *Das Potenzial des Epos*, s. 43–51. Typowe dla francuskich *chansons de geste* było odwołanie się do piśmiennych źródeł, w tekstach germańskich widoczna jest tendencja do odwoływania się do źródeł ustnych. Także pod tym względem Gall jest przedstawicielem świata romańskiego, nie germańskiego, stającym jednak wobec faktu braku źródeł pisanych do dziejów walecznego księcia Bolesława; zob. też B. Bastert, *Helden als Heilige*, s. 17 n.

³⁴ Zob. np. dyskusję wokół oddziaływania Salustiusza na prozę Galla; R.J. Kras, *Dzieła Sallustiusza w warsztacie Anonima zw. Gallem*, „Roczniki Humanistyczne” 50, 2002, z. 2; krytykę niektórych jego rozważań zob. E. Skibiński, *Przemiany władzy*, s. 22–24.